

Agnieszka Piela

(Uniwersytet Śląski, Katowice,
agnieszka.piel@us.edu.pl)

ORCID: 0000-0003-2115-7456

DOI: 10.33896/PolJ.2022.7.6

O ZRODZÍC (SIĘ) I CZASOWNIKACH RODZENIA W PERSPEKTYWIE HISTORYCZNEJ

Zródź, baba, dziecko, a babie sto lat
[źródło: NKPP, hasło: *baba*]¹

Nie tak dawno w środkach masowego przekazu szerokim echem rozeszła się wypowiedź ministra edukacji i nauki na temat istoty małżeństwa i rodzicielstwa, będąca krytyką uchwalonej przez Parlament Europejski rezolucji w sprawie, najogólniej mówiąc, swobód obywatelskich związków jedнопłciowych i partnerskich. W rozmowie z dziennikarzem stacji TVP Info z ust urzędnika państwowego padły takie oto słowa:

Raz jeszcze powtórzę, małżeństwo to jest termin, który jest zastany przez nas jeszcze z czasów prawa rzymskiego. Od tysięcy lat oznacza to związek kobiety i mężczyzny [...]. Natomiast rodzicielstwo oznacza rodziców. Rodzice, czy ja państwu wszystkim muszę tłumaczyć, że rodzic to jest ten, co zradza potomstwo i czy musimy naprawdę sobie po raz kolejny tłumaczyć, że zrodzić potomstwo może tylko kobieta z mężczyzną, a nie mężczyzna z mężczyzną czy kobieta z kobietą? Przecież to są tak oczywiste sprawy, znane ludziom od miliardów lat [...]. Człowiek jako część przyrody zawiera związek małżeński – kobieta i mężczyzna i zradzają potomstwo. Są to naturalne prawa rządzące światem od miliardów lat [...] (zob. *Czarnek na antenie TVP Info...*).

Głos członka rządu niemal natychmiast wywołał żywą reakcję społeczeństwa – stał się asumptem do ostrej polemiki, uruchamiając zarazem w sieci lawinę komentarzy. Co jednak ciekawe, telewizyjny wywiad z politykiem sprowokował dyskusję nie tylko nad pojmowaniem wspólnoty małżeńsko-rodzinnej w kontekście global-

¹ Por. różne realizacje tekstowe dawnej paremii: *Zródź, baba dziecko, a baba nie może; Stwórz, baba dziecie, kiedy go nie masz; Stwórz, baba, dziecko, jak dziada nie masz; Miej, baba, dziecko, jak ci sto lat minie* (NKPP).

nych przemian kulturowo-obyczajowych, lecz także samym językiem polskim². Otóż uwadze internautów nie uszedł słownik ministerialnego urzędnika, a dokładniej – użyte przez niego czasowniki *zrodzić*, *zradzać* (*zradza*, *zradzają*), co ilustrują ekscerpowane ze stron internetowych cytaty:

Co to za Czarnkowa nowomowa – zradza. Można się przestraszyć, nie zrozumieć, roześmiać albo zapłakać.

Cały dzień rozkminiam, dlaczego rodzic zradza. A teraz doczytałem :D haha.

Słownictwo ministranta Czarnka przedziwne – zradza [...].

...zradza [...]. Co to za dziwnie brzmiący twór językowy??? Ktoś słyszał sformułowanie typu np. zrodziło mi się dziecko??

Słowa zrodzić nie używamy, jeżeli mówimy o ludziach [...]. Pańska wypowiedź zrodziła podejrzenie, iż nie jest pan zbyt biegły w używaniu swojego języka ojczystego (zob. źródło powyższych cytatów: *Czarnek: Rodzic to ten, co zradza potomstwo...*).

Od kiedy to mężczyzna zradza? Mężczyzna zapładnia jak już, a zradza kobieta. I w ogóle nie ma zresztą takiej odmiany tego czasownika [...].

Zradzać potomstwo – mam 60 lat, ale takie określenie rodzicielstwa słyszę po raz pierwszy (zob. źródło obu cytatów: *Oburzenie po słowach ministra Przemysława Czarnka...*).

Swoją drogą, można odnieść wrażenie, czytając jeszcze inne publikowane w infostradzie wywody zwierzchnika edukacji narodowej na temat polityki prorodzinnej, że upodobał on sobie sformułowanie *zrodzić*, *zradzać potomstwo*³. Wszak upowszechnia je niemal na każdym kroku. O dużej frekwencji tego wyrażenia w mowie ministra świadczą m.in. takie urywki jego wystąpień, por.:

² A propos wywołanej w sieci dyskusji: wpływ przeobrażeń społecznych na tradycyjny model rodziny znalazł już odzwierciedlenie w języku, por. nienotowane w słownikach, ale występujące w obiegu wyrażenia: *patchworkowe małżeństwo*, *patchworkowy związek*, *tęczowa rodzina* (ang. *rainbow family*), *tęczowe dzieci* (*pluralis*), *weekendowi rodzice* (*weekendowy ojciec*, *weekendowa matka*), *dochodzący ojciec*, *tata* (przykłady podają za: Piotrowicz, Witaszek-Samborska 2019: 301–306; zob. też Strawińska 2019: 387–414). Nieliczne związki tego typu notuje WSJP PAN, por. *lawendowe małżeństwo* (ang. *lavender marriage*), *rodzina patchworkowa* (ang. *patchwork family*) czy *rodzina (z)rekonstruowana* (z kwalifikatorem: *socjol.*). Co ciekawe, wskazane źródło uwspółcześniło „zastaną” definicję leksemu *małżeństwo* ‘związek kobiety i mężczyzny usankcjonowany prawnie, a często także religijnie’, opatrując ją adnotacją: „Współcześnie wyraz używany jest również w odniesieniu do związków o podobnym charakterze między osobami nieróżnopłciowymi” (zakładka: Noty o użyciu, WSJP PAN).

³ Typową łączliwość rzeczownika *potomstwo* oddają połączenia: *spłodzić*, *mieć*, *posiadać*, *wychowywać* / *wychować*, *pozostawiać potomstwo*; *oczekiwać*, *spodziewać się*, *dochować się potomstwa*; *opiekować się potomstwem*, *decydować się na potomstwo* (WSJP PAN).

W ten sposób chcemy wspomagać rodziców po to, żeby mogli podejmować decyzje o tym, żeby zakładać rodziny i zradzać potomstwo (zob. Szeff MEiN: *Polski Ład zapewni duże inwestycje...*).

Musimy wspomóc rodziny tak, żeby można było zaplanować życie rodzinne w ten sposób, ażeby kobieta oprócz tego, że zradza potomstwo mogła również rozwijać swoją karierę zawodową, naukową (zob. Czarnek: *Dopiero ci, którzy zarabiają powyżej 12,5 tys. zł będą dopłacać...*).

Dziś jest nas mniej, bo nie rodzimy. Nie zradzamy potomstwa albo zradzamy je zbyt późno jako pierwsze i później nie możemy tego potomstwa zrodzić więcej (zob. [Tylko u nas] Prof. P. Czarnek...).

Trudno nie podzielać opinii użytkowników języka polskiego, że w przytoczonych kontekstach omawiane słowa mocno intrygują, bo rzeczywiście brzmią dziwnie. Oprócz tego – jak zauważyli internauci – wywołują one zastrzeżenia poprawnościowe. Nie podlega kwestii, że czasowniki *zrodzić* oraz *zradzać* naruszają obowiązującą współcześnie normę językową, zostały bowiem użyte w niewłaściwym, bo chronologicznie nacechowanym, znaczeniu. Zresztą już teraz warto powiedzieć, uprzedzając dalsze rozważania, że leksem *zrodzić* (*się*) na skutek semantycznej repartycji wycofał się z pewnych kontekstów dawniej dla siebie typowych (zob. Buttler 1984: 163). Pomijam już fakt, że współczesne leksykony w ogóle nie poświadczają formy *zradzać* – po raz ostatni zarejestrował ją SW jako aspektowy odpowiednik czasownika *zrodzić*, por. dawną parę aspektową: *zrodzić* (*się*) (dokonany) – *zradzać* (*się*) (niedokonany) oraz dzisiejszą opozycję: *rodzić* (*się*) (niedokonany) – *zrodzić* (*się*) (dokonany)⁴. Nietrudno jednak odgadnąć, dlaczego ów wyraz zyskał rozgłos – bez wątpienia chodzi o jego iteratywne znaczenie. Określenie *zradzać potomstwo*

⁴ Dawny niedokonany czasownik *zradzać* został wyparty przez bezprzedrostkowy niedokonany *rodzić*. Częstotliwe *-radzać* występuje obecnie we współrzędnych derywatach prefiksalnych, mających różne znaczenia, np.: *odrodzić* (*się*) – *odradzać* (*się*), *rozrodzić* *się* – *rozradzać* *się*, *wyrodzić* *się* – *wyradzać* *się* (USJP). Ogólnie wiadomo, że czasowniki niedokonane zależnie od kontekstu wyrażają nie tylko czynność trwającą, aktualnie wykonywaną, lecz również wielokrotną, powtarzającą się (por. m.in. Grzegorzczkowska 1979: 83; Jadacka 2009: 88–89). Językoznawcy podkreślają, że formacje iteratywne, które powstały na skutek wymiany przyrostków tematycznych, np.: *chodzić* – *chadzać*, *mówić* – *mawiać*, *jeść* – *jadać*, nie są dzisiaj liczne, ponieważ „[...] akcję wielokrotną można wyrazić każdym czasownikiem niedokonanym w odpowiednim kontekście, por. *Śniadanie jadam / jem zwykle o ósmej*” (*Gramatyka współczesnego języka polskiego. Morfologia*, 1998: 550). Z tego względu forma *chadzać* jest praktycznie dziś nieużywana, a *nosić* wyparło niegdysiejsze *naszać* (Grzegorzczkowska 1979: 83). Uwagę w moim materiale zwraca częstotliwy względem *rodzić* dawny wyraz *rodzywać* (SWil). Por. też historyczne pary aspektowe, np.: *porodzić* – *poradzać* (Sstp), *rozrodzić* – *rozradzać*, *urodzić* – *uradzać*, *wyrodzić* – *wyradzać*, *zarodzić* – *zaradzać* (SWil). Nie dziwi, że niektóre czasowniki z *-radzać* wyszły z obiegu, albowiem, jako formy homonimiczne, już w przeszłości powodowały kolizje semantyczne, por. staropolskie *poradzać się* ‘przychodzić na świat, rodzić się’ i *poradzać się* ‘zasięgać rady’ (Sstp) czy *zaradzać* ‘wyląd, zrodzić’ i *zaradzać* ‘skuteczną radą zabiegać; wspomagać radą’ (SWil).

uwypatnia „krotność” w przebiegu nazywanej czasownikiem czynności, oznacza ‘rodzić wiele razy, rodzić często’. Nawiasem mówiąc, sens ten nie stoi w konflikcie z głoszonymi otwarcie przez ministra edukacji i nauki tradycyjnymi poglądami na tematy związane z małżeństwem, rodziną i rolą kobiety w życiu domowym.

Cała rzecz w tym, że w naszych czasach leksem *zrodzić (się)* nie jest synonimicznym ekwiwalentem ani *rodzić (się)*, ani *urodzić (się)*, czyli podstawowych czasowników nazywających czynność rodzenia, a cytowane fragmenty wywiadów wyraźnie temu zaprzeczają. Współczesne źródła leksykograficzne dokumentują charakteryzowany czasownik tylko w jednej treści, por. jego notacje w różnych słownikach: *zrodzić* ‘dać początek czemuś; spowodować, stworzyć, wywołać’ (z kwalifikatorem: *książk.*), np.: „Niepowodzenia zrodziły w niej niechęć do otoczenia”, „Jego zachowanie zrodziło podejrzenia”; *zrodzić się* ‘wziąć początek, wyniknąć, wyłonić się z czego; powstać’ (z kwalifikatorem: *książk.*), np.: „Z przyjaźni zrodziła się miłość”, „Zrodził się gniew, żal”, „Zrodziły się pragnienia, marzenia” (USJP); *zrodzić się* ‘powstać lub być utworzonym w jakimś miejscu lub czasie’, np.: „Pomysł utworzenia antykwariatu zrodził się przez moje hobby [...]”; „[...] koncepcja wspólnej Europy zrodziła się w społeczności chrześcijańskiej” (por. też charakterystyczne połączenia: *konflikt, pomysł, projekt zrodził się; idea, inicjatywa zrodziła się*) (WSJP PAN); *zrodzić* ‘Jeśli jakaś sytuacja lub jakieś zjawisko zrodziły coś albo jeśli coś zrodziło się, to powstało lub zostało zapoczątkowane’ (Słowo książkowe), np.: „Festiwal ten zrodził się z wewnętrznej potrzeby środowiska muzycznego”, „[...] zrodziła się w nas myśl wydawania własnego pisma” (ISJP); *rodzić* – *zrodzić* ‘sprawiać, że coś powstaje; dawać czemuś początek, tworzyć, prowokować coś’, np.: „Niepowodzenia zrodziły w nim niechęć do otoczenia”; *rodzić się* – *zrodzić się* ‘o różnych sprawach, zwłaszcza z życia psychicznego: zjawiać się, zapoczątkowywać, stawać się, zaczynać swe istnienie’, np.: „Zrodził się dobry plan” (WSJPDun).

Zauważyć należy, że obecna treść tytułowego czasownika ustabilizowała się stosunkowo niedawno, bo w połowie XX w. – SJPDor pierwszy rejestruje *zrodzić* w semantyce ‘przyczynić się do powstania czegoś’, a *zrodzić się* w sensie ‘powstać, wziąć początek’. Co jednak istotne, nie jest to wcale znaczenie w polszczyźnie nowe. Już Linde zanotował przenośne użycie *zrodzić co* ‘wskrzesić, wzbudzać, wzniecić’, por. konteksty: „Rozterki domowe zrodziły despotyzm u Rzymian” (Gaz. Nar. 1: 291), „Tym, żeś swoje przypadki obszerniej wywodził, W jej sercu pałającym nowyś ogień zrodził” (Jabł. Tel. 42) (SL). Autorzy późniejszych słowników historycznych także mieszczą tę metaforyczną semantykę, por. SWil: ‘wskrzeszać, wzbudzać, wzniecać’ (kontekst ilustracyjny podany za Lindem), *zrodzić się* ‘być wskrzeszanym, wzbudzonym, wzniecać się’: „Stąd się zrodziło to mniemanie”, tj. ‘powstało’, SW: *zrodzić* ‘wywołać, stworzyć, pociągnąć za sobą, spowodować’: „To zrodziło potrzebę reformy [...]”, „Przebrana bez rozsądku gorliwość zrodziła fanatyzm”, *zrodzić się* ‘powstać, wyniknąć, urosnąć, wyłonić się, zająć, nasunąć się, nastęrczyć się, zjawić się’: „Zrodziła się kwestja, wątpliwość, potrzeba”, „Zrodziło się pytanie”.

Historia polszczyzny dowodzi, że monosemantyczny dzisiaj czasownik *zrodzić* (*się*) kiedyś był wieloznaczny. Według danych leksykograficznych jego pierwotne znaczenie ‘wydać na świat potomstwo’ oraz ‘przyjść na świat’, odnotowane w najstarszej polszczyźnie, przez wieki było stabilne (Sstp). Taki podstawowy sens omawianego wyrazu potwierdził i SL: *zrodzić* – *zradzać* ‘rodzić, urodzić, porodzić, spłodzić’ i SWil: *zrodzić* ‘urodzić’, *zrodzić się* ‘urodzić się’, *zradzać* ‘rodzić, uradzać, poradzać, spładzać’, *zradzać się* ‘rodzić się’, i SW: *zrodzić* – *zradzać* ‘spłodziwszy wydać na świat; porodzić, urodzić, narodzić; spłodzić’, *zrodzić się* – *zradzać się* ‘narodzić się, urodzić się’ (w SJPdor notacja z kwalifikatorem: *przestarzały*). Prócz tego wyraz *zrodzić* (*się*) był używany w odniesieniu do płodów ziemi, por. definicję ‘obrodzić (*się*), obficie wydać, urodzić się obficie; wydać plon’: „Jeśli żyto zrodzi, będzie tanie” (Pot. Arg. 251), „Jabłka się gęsto zrodziły” (Troc.) (SL, por. też notację w: SWil, SW, SJPdor). Ponadto miał treść ‘odrodzić (*się*), odmłodzić (*się*), odświeżyć (*się*), ożywić, ożyć, orzeźwić’: „Drzewa niektóre same dobrowolnie się zradzają” (Otw. Wirg. 397), figuratywnie: „Wino zradza panny” ‘panny mówne czyni’ (SL, por. też notację w: SWil, SW). Jednak owe poboczne znaczenia już w przeszłości odeszły do językowego lamusa – SW opatruje je kwalifikatorem nieliterowym † (tj. staropolskie).

Wykazałam wyżej, że przez stulecia pierwotne znaczenie czasownika *zrodzić* (*się*) było trwałe i że jego ewolucja semantyczna rozpoczęła się dosyć późno. W związku z poczynionymi obserwacjami nasuwa się pytanie, jakie czynniki rozstrzygnęły o losie charakteryzowanego wyrazu. Odpowiedź na postawione pytanie nasuwa się sama, gdy tylko przyjrzymy się bliżej historycznym definicjom *zrodzić* (*się*). Otóż nietrudno spostrzec, że słowniki mieszczące dawną warstwę leksykalną polszczyzny nie wyjaśniają pierwotnej semantyki opisywanego słowa, tylko podają jego synonimiczne odpowiedniki, por. współrzedne leksemy: *rodzić* (*się*), *urodzić* (*się*), *porodzić* (*się*), *narodzić* (*się*). Rzecz oczywista, derywat prefiksalny *zrodzić* (*się*) pochodzi od odziedziczonego z epoki prasłowiańskiej czasownika *rodzić* (psł. **roditi* ‘wydawać na świat potomstwo, dawać płody, owocować’), ten zaś wywodzi się ze słowa *ród* (psł. **rodъ* ‘ród, pokolenie, plemię’) (SeBań, SeBor, SeMań, SeBr, WSEJP)⁵.

Już w najstarszej polszczyźnie polisemiczny wyraz *rodzić* ‘wydawać na świat potomstwo’, ‘wydawać owoce, plony’, ‘pomnażać, powiększać’, ‘płodzić, zostać ojcem’

⁵ O dawnej treści słów *ród*, *rodzić* A. Brückner pisał tak: „*Ród*, *poród*, *rodzić* o nic fizjologicznego nie natrącają [...]; *ród* znaczył pierwotnie tylko ‘traf szczęśliwy, powodzenie, przyrost’ (stąd u nas »rodzka« i drzewa, i zboża), i był nazwą ‘bożka szczęścia, losu’; jeszcze w 12. i 13. wieku modliła się Ruś czy wzywała *Roda* (i orszak jego, *rodzanice*, ‘feje’). *Ród*, jak *bóg*, znaczył i ‘powodzenie, szczęście’, i ‘tego, co szczęście nadaje’; *bóg* znaczył ‘bogactwo’ i ‘tego, co je zsyła’. Z czasem dopiero odniesiono *ród*, *rodzenie* do ‘przyplodu w rodzinie’” (SeBr, hasło: *ród*). Według A. Bańkowskiego hipotetyczne znaczenie pierwotne *rodzić* to ‘wypierając coś z wnętrza na zewnątrz (albo rozrywając osłonę) powodować, że coś wychodzi na wierzch, pojawia się, ukazuje się, staje się widocznym’. Stąd badacz nie wyklucza, że z tym słowem jest związany rzeczownik *rzodkiew* (**rěďьky*), będący nazwą rośliny o korzeniu, który rosnąc, wychodzi z ziemi na wierzch (SeBań, hasła: *rodzić*, *rzodkiew*).

(też *rodzić się* ‘przychodzić na świat’) stanowił bazę dla wielu prefiksalnych formacji słowotwórczych, por.: *narodzić* ‘wydać na świat, urodzić’ i *narodzić się* ‘przyjść na świat, urodzić się’, *odnarodzić się* ‘narodzić się po raz wtóry’, *odrodzić się* ‘zacząć żyć na nowo, rozpocząć nowe życie, odżyć’, *porodzić* ‘wydać dziecko na świat, urodzić’ (też o zwierzętach i roślinach), ‘spłodzić, zostać ojcem’ i *porodzić się* ‘przyjść na świat, urodzić się’, *poradzać* ‘wydawać na świat potomstwo, rodzić’ i *poradzać się* ‘przychodzić na świat, rodzić się’, *porodzać* ‘rodzić’, *porodzować* ‘rodzić, wydawać na świat’, *przyrodzić się* ‘złączyć się węzłem rodzinnym’, *urodzić* ‘wydać na świat (o kobiecie, wyjątkowo o samicy zwierząt)’, ‘spłodzić (o mężczyźnie)’, ‘wydać owoc, plony (o ziemi, roślinach)’ i *urodzić się* ‘przyjść na świat (też o zwierzętach)’, *zarodzić się* ‘pojawić się’ (Sstp). Ów staropolski zbiór form przedrostkowych z czasem powiększał się o nowe derywaty, np.: *obrodzić* i *obrodzić się*, *rozrodzić* i *rozrodzić się*, *wrodzić* i *wrodzić się*, *wyrodzić* i *wyrodzić się* (zob. WSEJP, hasło: *ród* oraz notacje w słownikach historycznych).

W przedstawionym materiale egzemplifikacyjnym uwagę zwraca przede wszystkim tożsamość znaczeniowa formacji słowotwórczych różniących się prefiksem i przyrostkiem tematycznym. Spośród wymienionych derywatów główne znaczenie czasownika *rodzić* w staropolszczyźnie powtarzały: *narodzić*, *porodzić*, *poradzać*, *porodzać*, *porodzować*, *urodzić*, *wyrodzić* oraz oczywiście tytułowy *zrodzić* (powielane były i sensy drugorzędne). Bogactwo współpodstawnych struktur prefiksalnych nazywających to samo zjawisko może współcześnie zdumiewać, jednakże dla starszej polszczyzny duża liczba elementów nadmiarowych była czymś zupełnie normalnym (Buttler 1984a: 277). Ma to związek z tym, że w minionych wiekach, jak pisał W. Doroszewski, „[...] używanie prefiksów miało charakter bardziej fakultatywny niż dziś [...]”, a „[...] słowotwórcze procesy prefiksacji pni czasownikowych były żywsze [...]” (Doroszewski 1949: 313). Historycy języka polskiego nieraz podnosili ten problem, por. refleksję:

Co do przedrostków, to trzeba zauważyć, że były one w formacjach czasownikowych w znacznym stopniu wymienne, czyli ich użycie miało w przeszłości znamiona większej swobody: ten sam pień czasownikowy nie musiał się łączyć koniecznie z pewnym tylko przedrostkiem, aby nazwać pewną treść myślową. Wydaje się (W. Doroszewski), że formacje czasownikowe przedrostkowe nie były tak znieruchomiałe, zleksykalizowane. Nastąpiło to dopiero na przełomie wieków XIX i XX; dlatego u pisarzy wcześniejszych razi nas nieraz użycie niektórych wyrazów z przedrostkiem (Klemensiewicz, Lehr-Spławiński, Urbańczyk 1981: 184)⁶.

Zapoczątkowana u schyłku XIX w. „swoista reorganizacja i modernizacja środków językowych” dotknęła również czasowniki oznaczające czynność rodzenia (por. Buttler 1972: 196). Zaznaczyć wypada, że przeobrażenia w klasie przedrostkowych formacji

⁶ Por. przykłady: *spełniać grzechy* (dziś *popępniać*), *zasadzić kapelusza* (dziś *wsadzić*) czy *urodzi mi się w głowie idea* (dziś *zrodzi się*) (Klemensiewicz, Lehr-Spławiński, Urbańczyk 1981: 184). Jeśli chodzi o wyraz *urodzić się*, to wciąż występuje on w przenośnym sensie: ‘o pomysłach, planach itp.: powstać, nasunąć się’: „Znow urodził mu się w głowie nowy projekt” (USJP).

werbalnych nie są bynajmniej specyficzne, odzwierciedlają bowiem ogólny kierunek rozwojowy polskiego słownictwa na początku ubiegłego stulecia – mowa o krystalizacji dominant słowotwórczych i znaczeniowych (zob. m.in. Doroszewski 1949: 320–358; 1962: 224–225; Rospond 2009: 94–96; Buttler 1978). Nie wnikając w szczegóły, zmiany, które dokonały się w zasobie opisywanych czasowników, sprowadzają się głównie do eliminacji zbędnych jednostek językowych oraz specjalizacji tych, które w polszczyźnie próbę czasu przetrwały. Na ten temat szeroko przed laty pisała D. Buttler, mocno akcentując, że między innymi w kategorii czasowników przedrostkowych podział znaczeń między dawne warianty fakultatywne polegał na stabilizacji „jednego z dubletów w znaczeniu dosłownym, drugiego zaś – w przenośnym” (Buttler 1972a: 284; por. też inne teksty badaczki ujęte w bibliografii artykułu). Tak się też stało w wypadku *zrodzić (się)* – w wyniku repartycji znaczeniowej ów czasownik ustabilizował się w swej dawnej metaforycznej semantyce, a tym samym opuścił klasę nazw o treści ‘urodzić (się)’⁷.

W dzisiejszym języku polskim czynność rodzenia wyrażają nieliczne czasowniki przedrostkowe, a mianowicie: *urodzić* ‘wydalić ze swojego ciała dziecko lub młode, które rozwijało się w nim przez okres ciąży’ (zob. też *urodzenie, urodziny*) oraz *wyradzać* ‘wydalać ze swojego ciała dziecko, które rozwijało się w nim przez okres ciąży’ (WSJP PAN)⁸. Współczesne leksykony notują jeszcze potoczne *narodzić*, ale formant *na-* wprowadza tu dodatkową treść, tj. ‘urodzić dużo potomstwa, wiele dzieci’ (WSJP PAN, USJP, ISJP, WSJP-Dun). Z kolei *narodzić (się)* jako ‘urodzić (się)’ jest dzisiaj albo chronologicznie (w WSJP PAN notacja z kwalifikatorem: *dawne*, a USJP – *przestarzały*), albo stylistycznie nacechowane (WSJPDun: *rzadki* ‘podniosłe: urodzić’), ale wciąż żywe we frazeologii: *być, czuć się jak nowo narodzone dziecko, dziecię; być, czuć się jak nowo narodzony; jakby się narodził, jakby się na nowo (na świat) narodził* oraz w terminie religijnym *Boże Narodzenie* (USJP). Zwrócę nadto uwagę, że z polszczyzny wycofał się czasownik *porodzić* – niektóre źródła rejestrują jeszcze formę zwrotną *porodzić się* ‘o wielu dzieciach urodzić się jeden po drugim’ (USJP, WSJPDun; brak notacji w WSJP PAN, ISJP). I chociaż próżno w obecnych słownikach szukać słowa *porodzić*, to żyje ono ciągle w tekstach religijnych, np. kołędach czy pastorałkach, podobnie zresztą jak wyrazy *narodzić (się)* i *zrodzić*⁹.

Na marginesie: bogatsza zdaje się dziś frazeologia nazywająca pojawienie się człowieka na świecie, np.: *wydać dziecko na świat* ‘urodzić dziecko’, *mieć dziecko, syna, córkę* ‘urodzić dziecko, syna, córkę’, *będzie miała, będą mieli dziecko* ‘urodzi

⁷ Ogólne tylko spojrzenie na proces repartycji semantycznej znajduje uzasadnienie w myśli D. Buttler: „Procesy rozdziału znaczeń charakteryzują się znacznym stopniem komplikacji, ponieważ uwikłane są w nie często całe grupy wyrazów” (Buttler 1984a: 289).

⁸ USJP notuje tylko zwrotne *wyrodzić się – wyradzać się* ‘urodzić się (rodzić się) innym, zwykle gorszym niż reszta rodziny’: „Wyrodzić się ze swojej rodziny”.

⁹ Oto tytuły wybranych kołęd, mieszczących stare treści omawianych słów: *Dzisiaj w Betlejem* (por. *porodziła*), *Pójdźmy wszyscy do stajenki* (por. *narodził*), *Anioł pasterzom mówił* (por.: *narodził, narodzenie, porodziła*), *Gdy się Chrystus rodzi* (por.: *narodził, zrodzone*), *A wczoraj z wieczora* (por. *zrodzonego*), *Anieli w niebie śpiewają* (por.: *narodził, narodzić, narodzenia, porodziła*).

się komuś dziecko', *przyjść na świat* 'urodzić się', *dać komuś życie* 'urodzić kogoś', *powiększyła się komuś rodzina* 'komuś urodziło się dziecko' (USJP). Użytkownicy języka polskiego sporadycznie korzystają ze sformułowania *powić dziecko, potomka, syna*, a to dlatego, że treść czasownika *powić* 'urodzić' jest dzisiaj anachroniczna lub ograniczona do wysokiego rejestru polszczyzny, na co wskazują kwalifikatory, którymi ów wyraz opatrzone w słownikach języka polskiego, por.: *książkowe* (WSJP PAN) oraz *przestarzały* albo *podniosły* (USJP)¹⁰.

Archaiczny sens tytułowego czasownika skostniał w tekstach modlitewnych. Przykładowo katolickie *credo* zawiera imiesłów przymiotnikowy bierny *zrodzony* 'rodzący się, stworzony, śmiertelny' (SL, SWil, SW), por.: „[...] który z Ojca jest zrodzony przed wszystkimi wiekami”, „Zrodzony a nie stworzony, współistotny Ojcu [...]”¹¹. Ślady pierwotnej semantyki charakteryzowanego czasownika utrwaliło ponadto eufemiczne połączenie (*taki*) *jak go matka zrodziła, urodziła* 'nagi' (USJP). Ciekawe, że jeszcze do niedawna posługiwano się konstrukcją *ktoś zrodzony do czegoś* 'ktoś bardzo się do czegoś nadający, stworzony, przeznaczony do czegoś' (SJPDor). Ów związek próby czasu nie wytrzymał – przegrał rywalizację z frazeologizmem *ktoś stworzony (jak, jakby stworzony) do czegoś* 'ktoś odpowiedni; ktoś szczególnie nadający się do czegoś'; por. też *stworzony dla kogoś, na kogoś, na coś* (SJPDor, USJP)¹².

Na zakończenie wypada objaśnić wprowadzające w treść rozważań stare porzekadło, które naturalnie nie zostało przeze mnie dobrane przypadkowo. W sposób wyraźny koresponduje ono z tytułem tekstu, ponieważ zawiera formę koniugacyjną omawianego czasownika, mianowicie *zródź* (2. osoba liczby pojedynczej trybu rozkazującego wyrazu *zrodzić*). Przysłowie ma bardzo ciekawą genezę. Według Kazimierza Wójcickiego¹³ swoje źródło paremia bierze z dykteryjki o ożenku Stefana Batorego z niemłodą już Anną Jagiellonką. Ponoć goście weselni podczas składania nowożeńcom gratulacji z okazji zaślubin popełnili okropne *faux pas*, co obrazuje poniższy fragment:

Stefanowi Batoremu, pomiędzy główniejszemi warunkami, włożono i ten w Pacta Conventa, ażeby się z Królową Anną Jagiellonką, przeszło pięćdziesiąt lat wtedy mającą ożenił. Po szluby niektórzy z Senatorów, składając państwu Młodym powinszowania, tak dalece się zapomnieli, że się przy tem odezwali z życzeniem doczekania się jak najprędzej potomka płci męskiej. Zródź Baba dziecko, a Babie sto lat – wyrzekło wielu, śmiejąc się z takowych życzeń; I stąd, gdy kto żąda rzeczy nadzwyczajnych, używamy powyższego przysłowia. Pomimo śmieszności do jakiej ta Księżniczka dała niewinnie powód, śmierć jej atoli w Roku 1596 zasnuć Polaków [...] (Wójcicki 1830: 181–182).

¹⁰ Znaczenie czasownika *powić* rozwinęło się z pierwotnego 'pieluszkami obwijać' (SL, SWil).

¹¹ Dawne słowniki ilustrują pierwotny sens *zrodzić* głównie wersami biblijnymi, zob. cytaty za-czerpnięte z *Biblij Leopoldy* oraz *Biblij gdańskiej* w SL, SWil, SW.

¹² Por. kontekst: 'Te dwie osoby właśnie dla siebie są stworzone', tj. 'bardzo do siebie przypadają, dla siebie są zrodzone' (SWil).

¹³ Kazimierz Władysław Wójcicki (1807–1879) – pisarz, historyk, kronikarz, folklorysta, edytor, współredaktor tzw. *Encyklopedii Orgelbranda* (źródło: *Encyklopedia PWN*).

Jak widać, leksem *zrodzić* w przywołanym kontekście / przysłowiu występuje w starej semantyce, obcej dzisiejszej polszczyźnie. U podłoża błędnego w naszych czasach użycia tego czasownika leżą z pewnością rozmaite czynniki. Nie bez znaczenia jest tu fakt, że, jak pisał W. Doroszewski, „[...] dawne znaczenia wyrazów nie giną bez śladu, każdy wyraz jest obciążony historycznie” (Doroszewski 1991: 86; zob. też Pielą 2016: 97–98). Ów „historyczny balast znaczeniowy” leksemu *zrodzić* odbijają współcześnie, co pokazałam wyżej, teksty religijne oraz frazeologia. W żaden jednak sposób nie uzasadnia to wprowadzania nieaktualnej semantyki charakteryzowanego słowa do żywej mowy. Niniejsze rozważania najlepiej podsumować cytatem:

Analiza każdego źle użytego wyrazu [...] prowadzi zawsze do tego samego wniosku: forma błędna jest to forma źle, to znaczy najczęściej niedostatecznie wyróżnicowana z jakiegoś tła tożsamościowego. Elementami tożsamości wywołującymi wykołowanie w użyciu wyrazu mogą być elementy brzmień albo elementy znaczeń. [...] błędy popełnia ten, kto ulegając biernym skojarzeniom, pasożytuje na wyrazach, nie wkładając w swoje wystawianie osobistej pracy myślowej [...] (Doroszewski 1982: 425).

Bibliografia

- [*Tylko u nas*] Prof. P. Czarnek: *Nie ma przyszłości społeczeństwa i nie ma przyszłości państwa bez rodziny*. Online: <https://www.radiomaryja.pl/informacje/tylko-u-nas-prof-p-czarnek-nie-ma-przyszlosci-spoleszczenstwa-i-nie-ma-przyszlosci-panstwa-bez-rodziny/> [dostęp: 13.01.2022].
- Buttler, D. 1972. Zmiany słownikowe w polszczyźnie przełomu w. XIX i XX, cz. 1: Ubytki leksykalne i sposoby tworzenia neologizmów. *Poradnik Językowy* z. 4, s. 196–204.
- Buttler, D. 1972a. Zmiany słownikowe w polszczyźnie przełomu w. XIX i XX, cz. 2: Budowa i znaczenie czasowników. *Poradnik Językowy* z. 5, s. 276–285.
- Buttler, D. 1978. *Rozwój semantyczny wyrazów polskich*. Warszawa: Wydawnictwa Uniwersytetu Warszawskiego.
- Buttler, D. 1984. Zmienność znaczeń wyrazów w polszczyźnie przełomu XIX i XX wieku: I. Zwężenia zakresu znaczeniowego jednostek leksykalnych. *Poradnik Językowy* z. 3, s. 154–164.
- Buttler, D. 1984a. Zmienność znaczeń wyrazów w polszczyźnie przełomu XIX i XX wieku: III. Repartycja semantyczna dubletów słowotwórczych. *Poradnik Językowy* z. 5, s. 277–289.
- Czarnek na antenie TVP Info mówi o tradycyjnym modelu rodziny sprzed miliardów lat*. Online: <https://www.donald.pl/artykuly/fXtsSZuD/czarnek-na-antenie-tvp-info-mowi-o-tradycyjnym-modelu-rodziny-sprzed-miliardow-lat> [dostęp: 11.01.2021].
- Czarnek: Dopiero ci, którzy zarabiają powyżej 12,5 tys. zł będą dopłacać. Stać ich na to*. Online: <https://gospodarka.dziennik.pl/news/artykuly/8210812,polski-lad-przemysl-czarnek-zarobki-pensja-podatki-pieniadze.html> [dostęp: 13.01.2022].
- Czarnek: Rodzic to ten, co zradza potomstwo. Komentarze po wypowiedzi ministra edukacji*. Online: <https://wiadomosci.gazeta.pl/wiadomosci/7,114884,27593949,czarnek-rodzic-to-ten-co-zradza-potomstwo-komentarze-po.html> [dostęp: 09.01.2022].
- Doroszewski, W. 1949. *Język Teodora Tomasza Jeża (Zygmunta Miłkowskiego). Studium z dziejów języka polskiego XIX wieku*. Warszawa: Towarzystwo Naukowe Warszawskie.

- Doroszewski, W. 1962. *Uwagi o mechanizmie ewolucji języka*. W: tenże: *Studia i szkice językoznawcze*, s. 223–226. Warszawa: Państwowe Wydawnictwo Naukowe.
- Doroszewski, W. 1982. *Istota i mechanizm błędów językowych*. W: tenże, *Język, myślenie, działanie. Rozważania językoznawcy*, s. 415–425. Warszawa: Państwowe Wydawnictwo Naukowe.
- Doroszewski, W. 1991. *O kulturę słowa. Wybór porad językowych*. Wybór, opracowanie, przedmowa Stanisław Dubisz. Warszawa: Wydawnictwo „Książka i Wiedza”.
- Encyklopedia PWN. Online: <https://encyklopedia.pwn.pl/> [dostęp: 16.01.2022].
- Grzegorzczkova, R. 1979. *Zarys słowotwórstwa polskiego. Słowotwórstwo opisowe*. Warszawa: Państwowe Wydawnictwo Naukowe.
- Grzegorzczkova, R., Laskowski, R., Wróbel, H. red. 1998. *Gramatyka współczesnego języka polskiego. Morfologia*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- ISJP – Bańko, M. red. 2000. *Inny słownik języka polskiego*, t. 1–2. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Jadacka, H. 2009. *Kultura języka polskiego. Fleksja, słowotwórstwo, składnia*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Klemensiewicz, Z., Lehr-Splawiński, T., Urbańczyk S. 1981. *Gramatyka historyczna języka polskiego*. Warszawa: Państwowe Wydawnictwo Naukowe.
- NKPP – Krzyżanowski, J. red. 1969–1978. *Nowa księga przysłów i wyrażen przysłowiowych polskich*, t. 1–4. Warszawa: Państwowy Instytut Wydawniczy.
- Oburzenie po słowach ministra Przemysława Czarneka: Rodzic to jest ten, co zdradza potomstwo*. Online: <https://kobieta.wp.pl/przemyslaw-czarnek-o-rodzicielstwie-internauci-oburzeni-slowami-ministra-6685197255412224a> [dostęp: 10.01.2022].
- Piela, A. 2016. *Dawne znaczenia wyrazów nie giną bez śladu... Język a Kultura* t. 26: *Kulturowe uwarunkowania zachowań językowych – tradycja i zmiana*, red. A. Burzyńska-Kamieniecka, s. 97–105.
- Piotrowicz, A., Witaszek-Samborska, M. 2019. *Rodzina w nowszej frazeologii polskiej*. W: *Współczesny i dawny obraz rodziny w języku*, red. L. Mariak, s. 293–308. Szczecin: Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Szczecińskiego.
- Rospond, S. 2009. *Gramatyka historyczna języka polskiego (z ćwiczeniami)*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- SeBań – Bańkowski, A. 2000. *Etymologiczny słownik języka polskiego*, t. 1–2 (A–K, L–P). Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN; *Etymologiczny słownik mowy polskiej*, t. 3 (R) Częstochowa 2014.
- SeBor – Boryś, W. 2005. *Słownik etymologiczny języka polskiego*. Kraków: Wydawnictwo Literackie.
- SeBr – Brückner, A. 1970. *Słownik etymologiczny języka polskiego*, wyd. 2. Warszawa: Wydawnictwo „Wiedza Powszechna”.
- SeMań – Mańczak, W. 2017. *Polski słownik etymologiczny*. Kraków: Polska Akademia Umiejętności.
- SJPDor – Doroszewski, W. red. 1958–1969. *Słownik języka polskiego*, t. 1–11. Warszawa: Państwowe Wydawnictwo Naukowe.
- SL – Linde, S.B. 1994–1995. *Słownik języka polskiego*, t. 1–6. Warszawa: Gutenberg-Print.
- Sstp – Urbańczyk, S. 1953–2002. *Słownik staropolski*, t. 1–11. Wrocław–Warszawa–Kraków: IJP PAN.

- Strawińska, A.B. 2019. *Patchwork family. Społeczna redefinicja pojęcia rodziny*. W: *Współczesny i dawny obraz rodziny w języku*, red. L. Mariak, s. 387–414. Szczecin: Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Szczecińskiego.
- SW – Karłowicz, J., Kryński, A., Niedźwiedzki, W. red. 1900–1927. *Słownik języka polskiego*, t. 1–8. Warszawa: Nakładem prenumeratorów i Kasy im. Mianowskiego.
- SWil – Zdanowicz, A. i in. Oprac. 1861. *Słownik języka polskiego*, t. 1–2. Wilno: Wydany staraniem i kosztem M. Orgelbranda.
- Szef MEiN: *Polski Ład zapewni duże inwestycje w żłobki i przedszkola* Online: <https://www.polskieradio24.pl/5/1222/Artykul/2758449,Szef-MEiN-Polski-Lad-zapewni-duze-inwestycje-w-zlobki-i-przedszkola> [dostęp: 13.01.2022].
- USJP – Dubisz, S. red. nauk. 2003. *Uniwersalny słownik języka polskiego*, t. 1–4. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Wójcicki, K.W. 1830. *Przysłowia narodowe. Z wyjaśnieniem źródła początku oraz sposobu ich użycia. Okazujące charakter, zwyczaje i obyczaje, przesady, starożytności i wspomnienia oyczyste*, t. 3. Online: <https://polona.pl/item/przyslowia-narodowe-z-wyasnieniem-zrzodla-poczatku-oraz-sposobu-ich-uzycia,OTI4OTEwNjc/196/#info:metadata> [dostęp: 12. 01. 2022].
- WSEJP – Długosz-Kurczabowa, K. 2020. *Wielki słownik etymologiczno-historyczny języka polskiego*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- WSJP PAN: Żmigrodzki, P. red. 2007. *Wielki słownik języka polskiego PAN*. Online: <http://www.wsjp.pl> [dostęp: 12.01.2022].
- WSJPDun: Dunaj, B. red. 2007. *Język polski. Współczesny słownik języka polskiego*, t. 1–2. Warszawa: Wydawnictwo Langenscheidt Polska.

On zrodzić (się) and verbs of giving birth and being born from the historical perspective

Summary

The aim of this paper is to present the semantic history of the verb *zrodzić (się)* in the Polish language against other names describing the act of giving birth or being born, most of which have a common root, e.g. *rodzić (się)*, *porodzić (się)*, *narodzić (się)*, *urodzić (się)*. It turns out that despite the fact that nowadays the discussed word is not a synonymous equivalent of either *rodzić (się)* or *urodzić (się)*, it can still be found in the living speech in this meaning (e.g. *zradzać potomstwo (to give birth to offspring)*). Lexicographic sources document the characterised verb in one content only, cf. *zrodzić* ‘to originate something; to cause, create, induce’, *zrodzić się* ‘to be originated, to result, to arise from something; to come into being’ (e.g. *konflikt, pomysł zrodził się (a conflict, idea was born)*; *idea, inicjatywa zrodziła się (an idea, initiative was born)*). The archaic content of the title verb fossilised in texts of prayers and in phraseology.

Keywords: history of the Polish language – semantics – lexis – phraseology – dictionary.

Trans. Monika Czarnecka